

GRZEGORZ PTASZEK (AGH w Krakowie)

Kapitalizm jako źródło kulturowego narcyzmu w epoce późnej nowoczesności. Wprowadzenie do *Kultury narcyzmu* Christophera Lascha

„Narcyzm” należy do jednego z niewielu pojęć, które przeniknęły z hermetycznej myśli psychoanalitycznej do nauk społecznych i humanistycznych, i za ich sprawą się upowszechniły. Jak zauważa Sydney E. Pulver, „narcyzm” jest również jednym z najbardziej niejasnych i kłopotliwych pojęć¹. Nie do końca wiadomo, kto pierwszy się nim posłużył, choć wiadomo, komu zawdzięcza ono rozgłos i naukowe zainteresowanie. Jean Laplanche i Jean-Bertrand Pontalis² – autorzy *Słownika psychoanalizy* – notują, że po raz pierwszy do greckiego mitu o Narcyzie odwołał się brytyjski lekarz i twórca nowoczesnej seksuologii Havelock Ellis, który w pracy *Autoerotism: A Psychological Study*³, opublikowanej w 1898 roku, opisał autoerotyzm jako zachowanie perwersyjne. Ellis nie był jednak twórcą terminu „narcyzm”. Stworzył go w 1899 roku Paul Näcke, niemiecki psychiatra, komentujący poglądy Ellisa. Jednak to dopiero Sigmund Freud, odwołując się do prac wspomnianych psychiatrów na temat autoerotyzmu i narcyzmu, używał pojęcia „narcyzm” w odniesieniu do teorii rozwoju seksualnego oraz aparatu psychicznego człowieka⁴.

-
- 1 Sydney E. Pulver, *Narcissism. The Term and the Concept*, „Journal of the American Psychoanalytic Association” 1970, vol. 18, nr 2, s. 319.
 - 2 Jean Laplanche, Jean-Bertrand Pontalis, *Słownik psychoanalizy*, przeł. Ewa Modzelewska, Ewa Wojciechowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 147.
 - 3 Havelock Ellis, *Autoerotism: A Psychological Study*, „Alienist and Neurologist” 1899, vol. 19, nr 3, 250–299.
 - 4 Sigmund Freud, *Trzy rozprawy z teorii seksualnej* (1905), w: idem, *Życie seksualne*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999; Sigmund Freud, *Leonarda da Vinci wspomnienia z dzieciństwa* (1910), w: idem, *Poza zasadą przyjemności*, WN PWN, Warszawa 1994; Sigmund Freud, *Psychoanalityczne uwagi o autobiograficznie opisanym przypadku paranoi (Dementia paranoides)* (1911), w: *Charakter a erotyka*, przeł. Robert Reszke, Dariusz Rogalski, oprac. Rober Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996; Zigmunt Freud, *Próba wprowadzenia pojęcia narcyzm* (1914), w: Zofia Rosińska, *Freud*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2002.

Pojęcie „narcyzmu” ewoluowało nie tylko w pracach samego Freuda, dzięki innym myślicielom zaczęło się odnosić nie tylko do jednostki (w tym perwersji czy patologii rozwojowych), ale również do grup czy kultur⁵. O tym, jak ważnym zjawiskiem jest narcyzm, świadczy między innymi to, jak wielu wybitnych intelektualistów XX i XXI wieku w swoich pracach poświęcało uwagę temu zagadnieniu. Najwięcej, oczywiście, było wśród nich psychiatrów, psychologów i psychoanalityków (m.in. Karen Horney, Otto Kernberg, Heinz Kohut, Donald W. Winnicott, Erich Fromm, Harry Stack Sullivan, Jacques Lacan), choć problem ten interesował także socjologów (m.in. Richarda Sennetta oraz Anthony’ego Giddensa) oraz filozofów (m.in. Jacques’a Derridę, Charlesa Taylora, Julię Kristewą czy Slavoję Žižka)⁶. Do grona tych wybitnych myślicieli XX wieku należał także amerykański historyk i krytyk społeczny Christopher Lasch, którego książka *Kultura narcyzmu*, wydana po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w 1979 roku, stała się okazją do dyskusji na temat losu człowieka w ponowoczesnym świecie, zdominowanym przez konsumpcjonizm, kult *ja* i kulturę osiągnięć. Książka ta wywarła również wpływ na późniejszych krytyków kultury amerykańskiej, takich jak Allan Bloom (autor *Umysłu zamkniętego*⁷) czy Robert Putnam (autor książki *Samotna gra w kręgle*⁸). Chociaż obaj w swoich pracach nie odwoływali się wprost do myśli Lascha, widać w ich poglądach wyraźne inspiracje jego myślą.

Dyskusja na temat narcyzmu jako zaburzenia charakteru człowieka, będącego wynikiem społeczno-kulturowych uwarunkowań, w jakich rozwija się i żyje jednostka, toczyła się w Stanach Zjednoczonych od połowy XX wieku za sprawą poglądów intelektualistów związanych z lewicą, m.in. Davida Riesmana (jego psychoanalitykiem był Erich Fromm), Richarda Sennetta (jako pierwszy opisał narcyzm jako zaburzenie

- 5 Bożena Prochwicz-Studnicka, pisząc o narcyzmie grupowym w świecie arabsko-muzułmańskim, zauważa, że jednym z przejawów takiego narcyzmu jest emocjonalna reakcja na zniewagę i poczucie wyższości islamu nad innymi religiami: *U źródeł narcyzmu grupowego w świecie arabsko-muzułmańskim*, w: *Narcyzm. Jednostka – społeczeństwo – kultura*, red. Jacek Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2010.
- 6 Wyczerpująco opisują to w swoich pracach: Tomasz Olchanowski, Jacek Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, w: *Narcyzm. Jednostka – społeczeństwo – kultura*, red. Jacek Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu Białostockiego, Białystok 2011 oraz Anna Czarna, *Narcyzm – z perspektywy 120 lat istnienia pojęcia*, w: *Wybrane problemy współczesnej psychologii*, red. P. Winiecki, R. Grzybek, ATUT, Wrocław 2008.
- 7 Allan Bloom, *Umysł zamknięty*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- 8 Robert Putnam, *Samotna gra w kręgle*, przeł. Przemysław Sadura i Sebastian Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

charakterologiczne) czy właśnie Christophera Lascha. Doprowadziła ona do uznania narcyzmu przez środowisko psychiatrów i psychologów za zaburzenie osobowości i wpisania go w 1980 roku po raz pierwszy do *Diagnostycznego i statystycznego podręcznika zaburzeń psychicznych (DSM III)*, opracowanego przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, i uznanie go za odrębną kategorię diagnostyczną⁹.

* * *

Robert Christopher Lasch, zwany przez najbliższych „Kit”, przyszedł na świat jako dziecko amerykańskich intelektualistów Zory Lasch (z domu Schaupp) oraz Roberta Lascha. Oboje rodzice byli z wykształcenia filozofami. Zora, feministka i buntownicza, doktoryzowała się jako jedna z pierwszych kobiet z filozofii w Bryn Mawr College w Filadelfii w 1925 roku, a następnie pracowała na uniwersytecie stanowym w Lincoln i Uniwersytecie Nebraska. W międzyczasie nawiązała bliską, choć przelotną znajomość z wybitnym filozofem i pedagogiem Johnem Deweyem. Na przełomie 1929/1930, dzięki stypendium naukowemu, które otrzymała z Social Science Research Council, Zora miała okazję przebywać jako „psycholog wizytujący” w Beacon School w Anglii i współpracować z jednym z najwybitniejszych filozofów XX wieku, logikiem i pisarzem, Bertrendem Russellem¹⁰. Podobno Russell nawet oświadczył się jej (choć był już wówczas żonaty z drugą żoną Dorą Black), ale ona oświadczyń odrzuciła, słusznie przewidując, że wybitny filozof nie rozumie jednak kobiet i jest indywidualistą¹¹ (w 1936 roku ożenił się po raz trzeci). Ojciec Christophera – Robert Lasch – po ukończeniu studiów filozoficznych zaczął pracować jako redaktor m.in. w „The Chicago Sun”, a od 1950 roku w „The Saint Louis Post-Dispatch” – jednej z pierwszych gazet wydawanych przez Josepha Pulitzerza. W 1966 Robert Lasch otrzymał *nomen omen* nagrodę imienia tego amerykańskiego dziennikarza za opublikowany w 1965 roku antywojenny artykuł na temat zaangażowania Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie.

9 Za: Frederick Rhodewalt, *Umysł społeczny narcyza – poznawcze i motywacyjne aspekty budowania tożsamości poprzez relacje interpersonalne*, w: *Umysł społeczny*, red. Joseph P. Forgas, Kipling D. Williams, Ladd Wheeler, przeł. Agnieszka Nowak, GWP, Gdańsk 2005, s. 190.

10 Eric Miller, *Hope in a Scarring Time: A Life of Christopher Lasch*, Eerdmans Publishing, Michigan, Cambridge 2010, s. 8–9.

11 Ibidem, s. 10.

Wychowując się w inteligentkiej, postępowej rodzinie, gdzie pielęgnowano wartości intelektualne, Christopher Robert Lasch musiał otrzymać dobre wykształcenie. W 1950 roku rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Harvarda, z czym wiąże się ważne wydarzenie w jego życiu. Młody Christopher, jako student historii, mieszkając w uczelnianym akademiku, dzielił przez ponad dwa lata pokój z równie młodym wówczas studentem anglistyki Johnem Updikiem – późniejszym wybitnym amerykańskim pisarzem i poetą. Lasch i Updike polubili się, choć również rywalizowali ze sobą na polu twórczości pisarskiej. W jednym z listów do rodziców Lasch tak pisał o swoim współlokatorze: „Pisze poezję, opowiadania, rysuje komiksy i wysyła wszystkie swoje prace do różnych czasopism. Kilka z nich nawet mu przyjęto. Choć jest bardziej pracowity niż ja, myślę, że jest mniej spostrzegawczy i wnikliwy. Jest przede wszystkim satyrykiem. Sam o sobie mówi, że jest kiepskim pisarzem. Rzeczywiście, bardziej jest gryziopiórkiem niż prawdziwym artystą”¹². Ich relacja z czasów studenckich stała się nawet osnową krótkiego opowiadania *The Christian Roommates* wydanego przez Updike’a w 1963 roku, w którym obaj występują pod zmienionymi nazwiskami.

W czasie swojej znajomości Lasch i Updike analizowali i krytykowali nawzajem swoje prace. Updike nawet motywował Lascha, aby pisał barwniej i z zapałem. Nie wiadomo, na ile znajomość Christophera Lascha z Johnem Updikiem wpłynęła na styl pisarski i ukształtowała tego pierwszego. Być może w jakimś sensie przyczyniła się do sukcesu jego najważniejszej książki *Kultury narcyzmu*, która zaraz po wydaniu w 1979 roku stała się bestsellerem „New York Timesa”. Dwa lata później również Updike odniósł sukces pisarski – w 1981 roku został uhonorowany nagrodą Pulitzera za powieść *Jesteś bogaty, Króliku* (*Rabbit is Rich*)¹³.

W 1961 roku, po obronie doktoratu na Uniwersytecie Columbia, Christopher Lasch pracował jako wykładowca m.in. na Uniwersytecie Iowa (1961–1966), Uniwersytecie Northwestern (1966–1970), a od 1970 aż do przedwczesnej śmierci w 1994 roku – na Uniwersytecie w Rochester. Zmarł na raka w wieku 62 lat.

Chociaż Christopher Lasch w swoich pracach często odwoływał się do myśli socjologicznej, filozoficznej, antropologicznej i psychologicznej, zawsze podkreślał,

12 Sam Tanenhouse, *The Roommates: Updike and Christopher Lasch*, „The New York Times” 2010, źródło: <http://www.nytimes.com/2010/06/21/books/21roommates.html> (dostęp: 07.02.2015, tłumaczenie własne).

13 Wyd. pol. John Updike, *Jesteś bogaty, Króliku*, przeł. Jerzy Leśniewski, Phantom Press International, Gdańsk 1993.

że jest historykiem. „W mojej pracy – zwykły mawiać – historia jest narzędziem społecznej krytyki, dzięki niej przeszłość oddziałuje na teraźniejszość”. Jego styl można bez wątplenia określić jako wielce erudycyjny. Widać tutaj nie tylko ogromną wiedzę na temat zjawisk współczesnych, lecz również przeszłości, która stanowiła dla autora punkt odniesienia wobec liberalnych zmian, które obserwował i krytykował zarazem. Pomimo że Lasch opublikował siedem książek, największy rozgłos i popularność przyniosła mu właśnie wydana po raz pierwszy w 1979 roku *Kultura narcyzmu*. Prezydent Jimmy Carter zaprosił nawet Lascha do Białego Domu w maju 1979 na prywatną kolację (uczestniczyli w niej m.in. socjolog Daniel Bell i działacz na rzecz praw obywatelskich Jesse Jackson), aby porozmawiać o politycznych uwarunkowaniach narodowego marazmu, opisywanego w jego książce, o którym Carter miał podobne zdanie¹⁴. Zdanie to miało jednak mało przyjemne dla autora *Kultury narcyzmu* konsekwencje. Krótco po spotkaniu napisał do Jody’ego Powella, doradcy prezydenta, trzydziestostronicowy list, w którym podkreślał, że prezydencka reformistyczna polityka nie zdoła zatrzymać erozji kultury. List ten pozostał bez odpowiedzi ze strony Białego Domu, ale pewne tezy w nim zawarte zostały wykorzystane bez wiedzy Lascha w przemówieniu, które Carter wygłosił dwa miesiące później, wypaczając zarazem poglądy Lascha na temat przyczyn społecznego marazmu¹⁵.

* * *

W *Kulturze narcyzmu* Lasch krytykuje kulturę amerykańską, mówi o jej kryzysie, upadku. Jej zindywidualizowaną i zorientowaną na zaspokajanie hedonistycznych potrzeb jednostki formę nazywa właśnie kulturą narcyzmu – tworząc nową kategorię, która na dobre zakorzeniła się w myśli humanistycznej i społecznej XX wieku. Odwołując się do teorii psychoanalitycznych, zwłaszcza tych reprezentujących nurt psychoanalizy zwany relacją z obiektem, Lasch tworzy krytyczny portret powojennego i późnokapitalistycznego amerykańskiego społeczeństwa, gdzie dominują jednostki przejawiające „patologiczny lub złośliwy narcyzm”, nazywany przez Lascha „nowym narcyzmem”. Ów narcyzm jest pochodną zmian, jakie nastąpiły po II wojnie światowej w społeczeństwie amerykańskim, zwłaszcza rozwoju kultury konsumpcji oraz niepokojów społecznych

14 Eric Miller, *Hope in a Scarrering Time: A Life of Christopher Lasch*, op. cit., s. 240.

15 Ibidem, s. 243.

lat sześćdziesiątych (zamieszki studenckie, afera Watergate, wojna w Wietnamie, powstanie Nowej Lewicy, rewolucja seksualna itp.), a także upadku autorytetu rodziny i przejęcie jego funkcji przez inne instytucje. Lasch reprezentuje w swoich rozważaniach pogląd głoszony wcześniej przez Ericha Fromma na temat społecznego charakteru człowieka: „charakter w dynamicznym rozumieniu psychologii analitycznej – to specyficzna forma, którą przybiera energia ludzka dzięki dynamicznej adaptacji potrzeb ludzkich do specyficznych warunków życia danego społeczeństwa. Z kolei charakter determinuje myślenie, odczuwanie i działanie człowieka”¹⁶.

W kulturze narcyzmu liberalizm istnieje tylko w takim zakresie, w jakim służy społeczeństwu konsumpcyjnemu. Jednostka dba tak naprawdę tylko i wyłącznie o dobro własnego „ja” (*self*), skupia się na zaspokajaniu własnych pragnień, które wciąż jednak pozostają niezaspokojone. Miota się między poczuciem winy a lękiem, odcina się od własnej przeszłości. Społeczeństwo powojenne wzmacnia narcystyczne cechy jednostki i przyczynia się do rozwoju jej patologii, a tym samym patologii w świecie społecznym. Autor pisze: „W społeczeństwie narcystycznym – społeczeństwie, które przywiązuje wagę i wzmacnia cechy narcystyczne – kulturowa deprecjacja przeszłości odzwierciedla nie tylko ubogość panujących ideologii, które straciły swoje znaczenie w rzeczywistości i porzuciły próby opanowania jej, ale odzwierciedla ubogość życia narcyza”. Deprecjacja przeszłości stanowi jeden z najważniejszych symptomów kryzysu kulturowego.

Zmiany polityczno-społeczne wyznaczyły nowe kierunki w rozwoju jednostek i społeczeństwa, co widać na różnych poziomach organizacji życia społecznego. Religia została wyparta przez psychologię. Człowiek zatem poszukuje ukojenia swoich lęków nie w duchowym religijnym wyciszeniu (duchowej transcendencji), ale terapii, która odnosi się do racjonalnego działania lub naukowych metod. W ten oto sposób powstaje „człowiek terapeutyczny”, którego przed Laschem charakteryzował socjolog kultury Philip Rieff w głośnej książce *The Triumph of the Therapeutic*, wydanej w 1966 roku. Lasch, podobnie jak Rieff, krytykuje wszelkie niereligijne formy poszerzania własnej świadomości, upatrując w nich zagrożenie dla samej religii, a nawet polityki, bowiem w latach siedemdziesiątych powstał ruch świadomości, który propagował idee samorozwoju.

Inną instytucją kapitalistyczną, będącą źródłem narcystycznych zaburzeń charakteru, są media masowe – krytykowane przez Lascha za „uczynienie z Amerykanów

16 Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. Olga i Andrzej Ziemińscy, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 258.

społeczeństwa fanów, wielbicieli kina”. Wzmacniają narcystyczne marzenia o sławie i popularności oraz przyczyniają się do braku akceptacji własnej egzystencji jako życia prostego i zwyczajnego. Człowiek oddala się od prawdziwego *self*, poszukując protez, powodujących w konsekwencji pustkę i rozgoryczenie. Podobnie jest z reklamą, która już nie służy reklamowaniu produktów, ale promocji konsumpcji jako określonego sposobu życia, w którym tworzy się iluzję ukojenia wszystkich trosk i kłopotów. Pod tym względem do reklamy, zdaniem Lascha, podobna jest propaganda – jej funkcją przestało być informowanie o faktach, a stało się wprowadzanie społeczeństwa w błąd, a zatem tworzenie kolejnej iluzji.

Także sport – jako forma zabawy, będąca ucieczką od życia codziennego – stanowi obszar krytyki amerykańskiego historyka kultury. Komercjalizacja sportu niszczy jego wartości jako widowiska opartego na współpracy i współzawodnictwie, coraz częściej zastępując je rywalizacją i podporządkowując oczekiwaniom widzów po to, aby sprawić im przyjemność. Współczesny sport skupia się bowiem nie na uczestniku (sportowcu), ale na widzu.

Kolejnym krytykowanymi przez Lascha instytucjami, które wzmacniają narcyzm jednostki i przyczyniają się do szerszenia kultury narcyzmu, są szkoła i rodzina. Szkoły, w tym wyższe, nauczają w oderwaniu od życia i praktycznego przygotowania obywateli, poziom kształcenia jest coraz niższy, szerzy się wtórny analfabetyzm. Z kolei rodzina ze swoim permissywnym i liberalnym modelem wychowania, zagubieniem rodziców, zanikiem patriarchalnego modelu wychowania, którego jedną z ważniejszych funkcji było budowanie autorytetu, przyczynia się do rozwoju narcystycznej osobowości. „Psychologiczne wzory – pisze Lasch – związane z patologicznym narcyzmem, który w mniej wyolbrzymionej formie odnajduje się w tak wielu elementach amerykańskiej kultury – w fascynacji sławą i gwiazdorstwem, lęku przed współzawodnictwem, brakiem zaufania, płytkością i nietrwałością związków międzyludzkich – biorą początek w szczególnej strukturze amerykańskiej rodziny, która z kolei jest wynikiem zmieniających się sposobów produkcji. Produkcja przemysłowa usuwa ojca z domu i zmniejsza rolę, jaką odgrywa on w świadomym życiu dziecka”. Nowe wzorce rodziny są ściśle powiązane z warunkami społecznymi, wytwarzanymi przez współczesny przemysł.

Do rozwoju kulturowego narcyzmu przyczynia się również nowy typ relacji damsko-męskich, będący konsekwencją rozwoju ruchów feministycznych oraz rewolucji seksualnej, pozbawiony głębszej więzi międzyludzkiej (ucieczka przed uczuciem), a skoncentrowany na zaspokajaniu własnych erotycznych pragnień i potrzeb, traktujący

człowieka w sposób instrumentalny. Również w kulturowym kulcie młodości, który odzwierciedla lęk przed starością, wyraźnie widać kult *self*.

Koncepcja narcyzmu jako kulturowego zaburzenia charakteru jednostki, wynikającego z upadku tradycyjnych wartości i form życia społecznego oraz rozwoju społeczeństw kapitalistycznych, w odniesieniu do niektórych zagadnień uważana była za zbyt uproszczoną. Anthony Giddens krytykował Lascha m.in. za niedowartościowanie podmiotu ludzkiego poprzez uważanie go za bierny wobec oddziaływania różnych sił zewnętrznych oraz postrzeganie terapii jedynie jako substytutu religii i negatywnej formy uzależnienia od ekspertów. „Zasadniczo terapię – pisze Giddens – należy rozumieć i oceniać jako metodologię planowania życia. (...) Może prowadzić do uzależnienia i bierności, ale może też dawać nowe podstawy do działania i służyć przejmowaniu kontroli”¹⁷. Polemika Giddensa z Laschem odnosiła się również do pomijania przez autora *Kultury narcyzmu* jednego z najważniejszych – zdaniem brytyjskiego socjologia – aspektów narcyzmu, jakim jest relacja między świadomością a ciałem, bowiem „kult ciała jest powszechnym wymiarem współczesnego stylu życia”¹⁸.

Rozważania na temat kultowego narcyzmu Christopher Lasch kontynuował jeszcze w późniejszych pracach, m.in. w opublikowanej w 1984 roku *Minimal Self. Psychic Survival in Trouble Times*. W *Posłowniu* do wydania *Kultury narcyzmu* z 1991 roku, czyli przeszło dekadę po pierwszym opublikowaniu drukiem, zaznaczał również, iż problem opisany przez niego pozostaje aktualny.

W tym miejscu należy zastanowić się, na ile kulturowa koncepcja narcyzmu Lascha, rozumianego jako strategia umożliwiająca przetrwanie we współczesnym świecie, daje się obronić po latach. Czy dzisiejsza kultura zachodnia, jeszcze bardziej indywidualistyczna i zdominowana przez obraz, również wzmacnia narcystyczne cechy osobowości? Z różnych badań prowadzonych przez amerykańską psycholog Jean M. Twenge (współautorkę książki *The Narcissistic Epidemic. Living in the Age of Entitlement*) i jej współpracowników wynika, że w ciągu trzydziestu lat w Stanach Zjednoczonych

17 Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2010, s. 240–241.

18 Ibidem, s. 237.

liczba osób z cechami narcystycznymi zwiększyła się aż do 30%¹⁹. W badaniach tych zaobserwowano również wzrost cech związanych z narcyzmem, takich jak: nierealistyczne oczekiwania, niski poziom empatii, poczucie własnej wartości czy skoncentrowanie na sobie. Żyjemy bowiem w epoce „szoku terażniejszości”, gdzie przeszłość i przyszłość nie mają znaczenia – jak współczesny krytyk społeczny i socjolog Douglas Rushkoff nazywa kulturę zdominowaną przez nowe technologie²⁰. W takiej kulturze nie liczy się nic poza „teraz” i „ja”.

Kultura narcyzmu – ta ważna książka Christophera Lascha, z którą polski Czytelnik ma okazję zapoznać się dopiero przeszło trzydzieści pięć lat od pierwszego wydania – ukazuje się w Polsce w momencie, kiedy nasze kapitalistyczne społeczeństwo może zaobserwować i zrozumieć opisywane przez Lascha procesy i zjawiska. Chociaż w książce odnoszą się one do społeczeństwa amerykańskiego, tak naprawdę są obecne we wszystkich społeczeństwach zachodniego kapitalizmu w epoce późnej nowoczesności, bowiem – co zauważa Anthony Giddens – kapitalizm prowadzi do urynkowienia, które z kolei kształtuje konsumpcję. W takich społeczeństwach, twierdzi Giddens, narcyzm jest tylko skutkiem i staje się podstawowym rodzajem patologii zachowań²¹. Jak zauważa Alan Aldridge, „zgodnie ze słynnym sformułowaniem Lowenthala, masowa kultura konsumpcyjna jest «odwróconą psychoanalizą». Nie leczy z neurozy, ale ją stwarza i w ogromnym stopniu potęguje. Miejsce terapii zajmują w niej rynkowe towary”²².

19 Cała dostępna literatura na ten temat zob. Jean M. Twenge, *How Dare You Say Narcissism is Increasing?* (2013), źródło: <https://www.psychologytoday.com/blog/the-narcissism-epidemic/201308/how-dare-you-say-narcissism-is-increasing> (dostęp: 08.02.2015).

20 Douglas Rushkoff, *Present Shock. When Everything Happens Now*, Penguin, New York 2013.

21 Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, op. cit., s. 267–268.

22 Alan Aldridge, *Konsumpcja*, przekład Maciek Żakowski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 98.